Nr. 195. Środa 25. Sierpnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dekret ministeryum finansów z d. 14. sierpnia 1852.)

Wiedeń, 21. sierpnia. *Dekret ministerstwa finansów z d. 14. sierpnia 1852*,

obowiązujący dla wszystkich koronnych krajów państwa, wyjąwszy Pogranicze wojskowe i wyszczególniający te kasy państwa, w których można złożyć kaucyę za wydawanie peryodycznego pisma politycznej treści, lub na przypadek sądowego osądzenia peryodycznego pisma; dekret z 24. marca 1849 (nr. 190 dziennika ustaw państwa) wyjmuje się niniejszem z mocy obowiązującej. *)

Według §. 15. najwyższego patentu z 27. maja 1852, nr. 122 dziennika ustaw państwa, którym nowy regulamin prasy wydano, należy za wydawanie peryodycznego pisma politycznej treści i według §. 13. tego samego patentu należy także za inne pisma peryodyczne, jeźli względem nich sądowe osądzenie nastąpi, złożyć kaucyę stósownie do wyboru składającego albo gotówką, albo w brzmiących na oddawcę w monecie konwencyjnej uprocentowanych cesarsko-austryackich obligacyach, obrachowanych według giełdowego kursu w dzień złożenia, jednak nie wyżej imiennej wartości, i w pierwszym przypadku należy kwotę kaucyi uprocentować według istniejącej w c. k. funduszu amortyzacyjnym stopy procentowej.

Kasy, w których się ma odbywać namienione składanie kaucyi, według porozumienia się ministeryum sprawiedliwości z ministeryum spraw wewnętrznych i finansów, tudzież z najwyższą władzą polityczną, są następujące:

Krajowe główne kasy w Wiedniu, Lincu, Salzburgu, Gradcu, Pradze, Bernie, Opawie, Lwowie, Czerniowcach, Lublanie, Klagenfurcie, Tryeście, Insbruku, Budzie, Temeswarze, Zagrabiu i Hermansztadzie; filialna krajowa kasa w Krakowie; centralne kasy w Medyolanie i Wenecyi; zbiorowe kasy w Wiener-Neustadt, Korneuburg, Stein, St. Pölten, Ried, Wels, Steyr, Marburg, Bruk nad rzeką Mur, Jungbunzlau, Leitmeritz, Gitszyn, Saaz, Pisek, Tabor, Klattau, Schlan, Crudim, Eger, Budweis, Czaslau, Pilsno, Königgrätz, Leippa, Karlsbad, Olmütz, Iglau, Weisskirchen, Znaim, Węgierski Hradisch, Cieszyn, Jägerndorf, Wadowice, Sącz, Jasło, Bochnia, Rzeszów, Sanok, Sambor, Stryj, Brzeżany, Kołomyja, Żółkiew, Tarnów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Brody, Złoczów, Jagielnica, Neustadtl, Adelsberg, Villach, Gorycya, Mitterburg, Capo d' Istria, Lussin, Feldkirch, Brixen, Trient, Arad, B. Gyarmath, Fünfkirchen, Wielki Warazdyn, Wielka Kaniza, Koszyce, Miskolcz, Neutra, Oedenburg, Peszt, Pressburg, Raab, Rosenberg, Szathmar, Szegedin, Szolnok, Debreczyn, Unghwar, Lugos, Wielki Becskerek, Zombor, Fiume, Pozega, Esseg, Kreutz, Warasdin, Broos, Klausenburg, M. Vasarhely, Bistryca, Kronstadt; finansowe kasy intendancyi w Bergamo, Brescia, Como, Cremona, Lodi, Mantua, Morbegno, Pavia, Padua, Vicenza, Verona, Treviso, Belluno, Rovigo i Udine.

Te kasy mają namienione kaucye albo uzupełniające kwoty kaucyi za złożeniem dokumentu od interesowanych stron przyjmować, i składającym wydać na to potrzebne, przedmiot i zamiar złożenia ściśle oznaczające, niestęplowane i urzędową pieczęcią zaopatrzone potwierdzenie.

Obligacye kaucyi należy złożyć starannie pod potrójnem, a w tych kasach, gdzie to nie istnieje, pod podwójnem zamknięciem; również wolno partyom pobierać procenta od tych obligacyi, dlatego też należy im każdego czasu wydać kupony na przypadłe procenta obligacyi, a to za urzędowem poświadczeniem na wspomnionych przez składających kaucyę załączonych potwierdzeniach od tej kasy, w której złożenie nastąpiło.

Złożone kaucye w gotowiźnie mają te kasy, w których je deponowano, zaraz ulokować korzystnie w funduszu amortyzacyi długów państwa, a względem podnoszenia i wypłacenia przypadających od tego kapitałowych procentów w terminach przepisanych, równie jak względem samej spłaty kaucyi, jeźli od prokuratora państwa jest przyznaną, należy się trzymać istniejących w tej mierze przepisów.

Kasy rządowe, w których się odbywa deponowanie kaucyi, jeźli idzie o wydanie stronie kaucyi, lub odwiezienie zasądzonej pieniężnej kary do kasy, albo kaucyi uznanej za przepadłą, mają się zastosować do wezwania prokuratora państwa, a w tym przypadku, gdy jest zasądzona pieniężna kara lub przepadnięcie kaucyi, a kaucye złożone są z obligacyi, należy je sprzedać na prożbę prokuratora państwa w drodze kasy umarzania długów rządowych, według kursu giełdy. Zresztą należy realizowanie każdej kwoty mającej wpłynąć do kasy, której przypadają kary, a mianowicie w razie sprzedania obligacyi z zakomunikowaniem urzędowej kopii kartki giełdowej i noty sprzedaży, podać do wiadomości prokuratoryi państwa, a ta rozkaże kasie, której kary przypadają, odebrać zrealizowaną kwotę za potwierdzeniem bez stęplu.

Baumgartner, m. p. *(W. Ztg.)*

*) Zawarty w wydanym dziś L. zeszycie powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa nr. 163.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 21. sierpnia. Skończony już i do najwyższej sankcyi przygotowany projekt o węgierskiem prawie sukcesyi zawiera w głównych zarysach postanowienia powszechnego cywilnego kodexu. Namieniony projekt obejmuje w ośmiu oddziałach i niemal w 300 paragrafach prawne przepisy o testamentach, spadkobiercach, fideikomisach, prawnych sukcesyach, schedach, zapisach, pertraktacyach sukcesyi i przyznaniu dziedzictwa.

— Po skończonej organizacyi pułków piechoty i kawaleryi nastąpi wkrótce statut organizacyi c. k. austryackiej artyleryi.

— Wojskowe popisy w obozie Rakos koło Pesztu rozpoczną się z końcem tego miesiąca. Skoncentrowane wojsko będzie wynosić około 40.000 ludzi. Na zakończenie popisów odbędzie się pięciodniowy manewr polny pod osobistem dowództwem Cesarza Jego Mości.

— Według wykazu zrobionego z wielką ścisłością znajduje się w austr. monarchyi z wyjątkiem Węgier w ogóle 11.048 lekarzów, a mianowicie 5430 doktorów medycyny a 5618 chirurgów, a zatem przypada jeden lekarz na 2319 ludzi i na 0, 69 mil kwadratowych. W Wiedniu jest 550 lekarzy i 398 chirurgów, a zatem przypada jeden lekarz na 455 ludzi i 001 mil kwadratowych.

— Z przyczyny wydarzonego przypadku cywilnego prawa zadecydowała wysoka władza rekursowa, że o pozwolonem egzekucyjnem prawie sekwestracyi należy przesłać zawiadomienie równie właścicielom jako też innym osobom interesowanym w egzekwowanej majętności i tylko pod przypuszczeniem prawomocnie wykonanego wręczenia im uwiadomienia względem uzyskanej wprzódy egzekucyi, można na sprzedanie majętności zezwolić. *(Ll.)*

— Ze wszystkich części monarchyi nadchodzą doniesienia o bardzo pomyślnych zbiorach zboża.

— Jak donoszą do „*Tr. Ztg.*“ z Mantuy, będą już za kilka tygodni ogłoszone wyroki na politycznych obżałowanych, których związek miał nazwę: *Towarzystwo śmierci.* Przez obszerne zeznania udowodniony jest fakt zdrady stanu.

— Według doniesienia król. pruskiego ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych z dnia 4. lipca b. r. do c. k. ministeryum handlu wydała administracya telegrafów belgijskich rozporządzenie, że we wszystkich depeszach telegraficznych ma odsyłacz wymienić w tekście przy odsełającej stacyi miejsce pochodzenia, bądź ono jest stacyą telegraficzną lub nie, tudzież datę prezentacyi, a przeto że oba te podania przy obliczeniu należytości porachowane będą. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Praga, 17. sierpnia. Tutejsza izba handlowa i przemysłowa jako reprezentująca handel księgarski i artystyczny swego okręgu otrzymała od wys. ministeryum zlecenie przeglądnąć ściśle opierające się na dotychczasowych doświadczeniach najwyższy patent z dnia 19. października 1846 względem własności literackiej i artystycznej, a mianowicie starannie rozpoznać prawne postanowienia, mocą których ustanowione są upoważnienia autora i nakładcy, równie jak przepisy względem układów muzycznych, tudzież postanowienia paragrafu 39. tej ustawy z uwzględnieniem potrzeb osoby udział mającej. O rezultacie tego rozpoznania ma izba zdać sprawę i równocześnie zaproponować stósowne modyfikacye ustawy względem przedruku, aby skuteczniejszą nadać ochronę własności literackiej i artystycznej, a przytem utrzymać potrzebną wolność ruchu w zawodzie naukowym i artystycznym. *(A. B. W. Z.)*

Tryest, 17. sierpnia. C. k. korweta „Lipsia,“ która tu niedawno z Dalmacyi przypłynęła, uda się, jak słychać, z uczniami dru-

giej klasy marynarki podczas feryi w podróż na morze adryatyckie i do Archipelagu. Podróż ta ma trwać około sześciu tygodni.

Komisya Lloyda rozszerzyła swoje badania względem parowej żeglugi na Padzie także na jeziora i kanały. Okazało się, że Tessin od Sesto Calende aż do Tornavento z trudnością użyć się da do żeglugi, dlatego budować będzie towarzystwo akcyonaryuszów za przyzwoleniem rządu konną kolej żelazną wzdłuż lewego brzegu, na której się będą transportować barki z Tornavento do Sesto Calende. Jednak jest nadzieja, że przez regulacyę i tutaj rzeka da się zrobić spławną.

W Pawii robią już wszelkie przygotowania do żeglugi parowej na Padzie, i tam równie jak w Wenecyi Borgoforte i innych miejscach mają budować wielkie gmachy. W Wenecyi będzie także warsztat okrętowy dla parowej żeglugi na Padzie. *(Abdb. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Praga, 21. sierpnia. Jej cesarzowicz. Mość Arcyksiężna Hildegarda przybyła wczoraj o pół do ósmej wieczór do Pragi i odjechała dziś o pół do siódmej w dalszą podróż do Drezdna. *(L. k. a.)*

Padua, 18. Ces. rosyjski kanclerz państwa Nesselrode przejeżdżał przez Parmę do Liwurny i Neapolu.

Padua, 19. Po dwunastej godzinie z południa przybył tu Flm. Radetzky i zaraz do Bononii w dalszą podróż odjechał.

Wenecya, 20. Oficerowie c. k. marynarki postawili wczoraj uroczyście bronzowe popiersie Cesarza Jego Mości w arsenale, przyczem kapitan liniowego okrętu miał mowę. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 24. sierpnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 97; 4½% 87⅜; 4% —. 4% z r. 1850. 91½; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 226; z roku 1839 137¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1356. Akcye kolei pół. 2220. Glognickiej kolei żelaznéj 802½. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 737. Lloyd —.

Francya.

(Nowe dekoracye. — Bal w St. Cloud.)

Paryż, 17. sierpnia. Dzisiejszy *Moniteur* nie zawiera jeszcze wyglądanéj listy amnestyonowanych. Natomiast ogłosił nowy szereg nadanych orderów, które rozdano częścią na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, a częścią na propozycyę ministra policyi, tudzież wielkiego kanclerza legii honorowej. 32 prefektów, podprefektów, burmistrzów i td. otrzymało ordery wyraźnie za okazaną w dniach grudniowych gorliwość. Tyczący się dekret poprzedza przedłożone księciu prezydentowi sprawozdanie p. *Persigny* z następującem uzasadnieniem: „Monseigneur! Uważam to za mój obowiązek wymienić naczelnikowi państwa tych urzędników administracyjnych i obywateli, którzy w dniach grudniowych zasłużyli się ojczyźnie. Niektórzy z nich zaszczyceni już zostali wyrazem wysokiego Waszej książ. Mości uznania, wszelakoż ważną także jest rzeczą, aby żadna zasługa istotna nie była przemilczana i by ci wszyscy, którzy przyczynili się do dzieła powszechnego dobra, otrzymali słuszną nagrodę. Wasza ks. Mość objawiłeś mi swoje w téj mierze życzenia, przeto czyniąc im zadość, uzupełniłem propozycye mego poprzednika. Kazałem sobie przedłożyć wszystkie akta, odczytałem powtórnie depesze pisane przez prefektów śród natłoku wypadków; słowem dochodziłem i sprawdziłem pilnie każdą zasługę. Mam zaszczyt przedłożyć teraz Waszéj ks. Mości rezultat tego sprawdzenia."

— Wczoraj wieczór odbył się *wielki bal* w St. Cloud. Znajdowało się tam do 2000 osób. *Prezydent republiki* przechodził się kilka razy po salonach. Prowadził księżnę Matyldę pod ramię, a za nim szedł korpus dyplomatyczny, tudzież ministrowie i ordynansowi oficerowie. *(G. P.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 19. sierpnia. Minister Persigny odjechał na 2 miesiące. *(Litogr. koresp. austr.)*

Belgia.

(Negocyacye względem traktatu handlowego z Francyą.)

Bruxela, 18. sierpnia. Negocyacye względem nowego traktatu handlowego nie osiągnęły, jak się zdaje, żadnego jeszcze skutku. Tymczasem dzienniki nasze nie ustają w polemice i dowodzą, że umowa z r. 1845 nie ziściła bynajmniej żywionych nadziei. Z dat statystycznych okazuje się jasno, że wywóz flamandzkich płócien i przędzy coraz się zmniejsza, a roku zeszłego wynosił tylko czwartą część wywozu z roku 1845. Niepodobna więc wbrew tym rezultatom utrzymywać, izby umowy z r. 1842 i 1845 przyniosły jakąkolwiek korzyść dla Belgii. Zaczem domaganoby się niesłusznie, aby rząd belgijski odnowił na wszelki wypadek umowę tak niekorzystną i ponieść miał nowe ofiary dla zachowania stypulacyi, które nam żadnych nie dały korzyści. Z drugiej strony donoszą z Roubaix, z północnego departamentu, że stan przemysłowy z Roubaix i Tourcoing wysłał deputacyę do Paryża dla przedstawienia prezydentowi republiki tych strat, jakieby departament północny ponieść musiał po zerwaniu dotychczasowych stosunków handlowych.

P. Bocher, administrator dóbr familii Orleańskiej przybył tu w niedzielę i miał u króla posłuchanie, które odnosiło się do spraw sukcesyjnych Ludwika Filipa. *(P. Z.)*

Mirza-Szaffy, mędrzec z Gjaendży.

(Ciąg dalszy.)

„Moja tajemnicza przewodniczka przerwała pierwej milczenie: „Jestem Fatyma" — rzekła — „poufnica Zulejki". Moja władczyni patrzy na ciebie z upodobaniem. Dźwięk twego głosu zachwycił jej ucho, a treść twych pieśni poruszyła jéj serce. Przyszłam jednak do ciebie z własnego popędu, bez rozkazu méj pani, aby cię pocieszyć i udarzyć nadzieją, bo ci dobrze życzę i przykro mi patrzyć na to, że cierpisz z miłości ku niéj".

„Więc Zulejka niebyła głuchą na prośby najnędzniejszego niewolnika swego?" — zawołałem w uniesieniu radości i szczęścia — „a serce moje niebędzie zakrwawione cierniem pogardy? Ałłah min! Ałłah bir! Bóg milionów jest jedynym Bogiem! Wielka jest dobroć jego, a cudowne jego drogi! Czemże zasłużyłem na to, że strumień swéj łaski zléwa na mnie ręką Zulejki, że źródło mych pieśni skierował do morza piękności?!" . . .

„Dobrze masz" — rzekła Fatyma — „że wielbisz łaskę Ałłacha i nadobność méj władczyni. Ona jest klejnotem w pierścieniu piękności, perłą w muszli szczęścia. Dawno już byłaby może okazała ci przychylność swoją, gdyby wstydliwość jéj i niewinność serca nieprzewyższały jéj piękności. A przytem obawia się ojca, który chociaż bardzo czule ją kocha, przecież niezezwoliłby nigdy na to, aby biédny Mirza ubiegał się o jéj miłość. Achmed, Kan Awaryi, który teraz wyruszył z Ibrahimem na boje, stara się o rękę Zulejki, a ojciec da mu ją pewnie, skoro szczęśliwie powróci z wojny. Dlatego musimy się starać, aby miłość wasza przed powrotem Achmed-Kana doszła do pożądanego celu.

Skoro jutro wieczorem Muezym z meczetu wezwie lud na modlitwę, przybądź od strony ogrodu przed dom nasz; ja będę się starała zwracać spojrzenia Zulejki na ciebie, a jeżli przytem zaśpiewasz jeszcze pieśń jaką, coby się jéj spodobała, to możesz być pewnym najpiękniejszego pączka róży!"

„Tak mówiła do mnie Fatyma dość długo jeszcze, lecz ja opowiedziałem Ci tu co najważniejsze tylko. W nagrodę darowałem jéj wszystko, co tylko miałem kosztownego przy sobie i obiecałem obdarzyć ją talizmanem dla spędzenia czarnéj plamy z lewego jéj policzka. Rozstaliśmy się z przyrzeczeniem, że wkrótce zobaczym się znowu dla dalszéj umowy."

Tu przerwał Mirza-Szaffy powieść swoją głębokiem westchnieniem i sięgał znowu za świeżo-napełnioną szklanką. Korzystając z téj przerwy krótkiej, prosiłem go o wyjaśnienie mi kilku niezrozumiałych miejsc w jego powieści. „Jak trzeba rozumieć to" spytałem — „co mówiłeś o cierniu pogardy, i jakie ma znaczenie pączek, o którym Fatyma wspomniała, że możesz być pewnym jego?"

„Więc do tyla jesteś niedoświadczonym" — odparł mi z politowaniem, — „że niewiesz jeszcze jak miłość się wyraża? Jakże ma dziewica objawiać uczucia swe mężczyznie, z którym nierozmawia nigdy, dopokąd się nie połączą?"

I jak to było zwyczajem jego, udzielać mi wszelkie nauki wierszami, w których składaniu mój Mirza bajeczną biegłość posiadał, zanucił mi następującą piosnkę:

„Cierń jest znakiem zaprzeczenia
I wyraża gniew;
Więc gdy niechce połączenia,
Rzuca cierń za spiew.

Gdy zaś dziéwczę pączek róży
W nagrodę mi da —
To znak ten wzajemność wróży,
Tylko czekać trza.

Lecz gdy padnie dla podniety
Pełny róży kwiat:
Tom już dobiegł szczęścia mety,
I rajem mi świat!"

„Teraz rozumiem już" — rzekłem — „i mogę słuchać cię daléj."

„W następny wieczór" — zaczął Mirza-Szaffy znowu „przybyłem o umówionéj godzinie. W ciągu dnia ułożyłem pieśń miłosną, któréjby żadna niewiasta oprzeć się niemogła. Najmniej dwadzieścia razy prześpiewałem ją sam dla siebie, aby być pewnym pomyślnego skutku. Potem poszedłem do kąpieli i kazałem sobie ogolić głowę tak czysto, że białością swoją mogła się równać z lilią z doliny Senghi. Wieczór był spokojny i pogodny. Od strony ogrodu, gdzie stałem, mogłem dokładnie widzieć moją Zulejkę; była z Faty-

Włochy.

(Debaty w trybunale apelacyjnym nad procesem drukowym radzcy Costa della Torre. — Pogłoski o przesileniu ministeryum.)

Turyn, 13. sierpnia. Dzień wczorajszy był może stanowczy dla naszej sprawy klerykalnéj, która jak się zdaje, pogrąży jeszcze Piemont w mnóstwo politycznych i dyplomatycznych zawikłań. Debatowano bowiem nad znajomym procesem drukowym przeciw radcy sądu kasacyjnego, Costa della Torre w trybunale apelacyjnym, śród natężonéj uwagi bardzo licznie zebranych słuchaczy. Wiadomo powszechnie, że p. Costa, członek najwyższego trybunału krajowego (podobny urzędnik niemoże być w drodze administracyjnéj uchylony) ogłosił ostre pismo przeciw ustawie o cywilnych ślubach małżeńskich. Ministeryum kazało pismo to zasekwestrować zaraz po jego wydaniu. Niesłychany-to był przykład tak gwałtownej opozycyi w w Sardynii ze strony wyższego urzędnika publicznego. Podeszłego już wiekiem p. Costa oskarżono więc o obrazę majestatu, o dążenia do innej (absolutnej) formy rządowej i lekceważenie praw istnących. Debaty rozpoczęto o godzinie 11tej. Jeneralny adwokat Trombetta uzasadniał skargę przez dwie do trzech godzin. Trzech adwokatów, Ferraris, Vegezzi i Masino stawało po kolei w obronie obwinionego, który zresztą sam przez całą godzinę przemawiał. Dopiero o $7\frac{1}{2}$ godzinie cofnęli się Przysięgli dla wydania swego wyroku, a w pół godziny później ogłosił prezydent Przysięgłych, że wszystkie trzy zaskarzenia przeciw p. Costa della Torre są słuszne. Wyrok ten sprawił na słuchaczach mocne wrażenie — w rozmaitym jak się zdaje względzie. Trybunał skondemnował oskarzonego na dwa miesiące więzienia i 2000 fr. kary pieniężnej. — Przeciw biskupom Sabaudzkim, którzy rzucili klątwę na ustawę o małżeństwach cywilnych i na wszystkich jej stronników teraźniejszych i przyszłych, nie powziął rząd podobno jeszcze żadnego postanowienia. — Pogłoski o nastąpić mającem przesileniu ministeryalnem utrzymują się ciągle, wszelakoż żadna z głoszonych potąd między publicznością kombinacyi nie ma podobieństwa do prawdy za sobą. Partya liberalna pokłada jednak całą nadzieję swoją na p. Cavour, dawniejszym ministrze finansów. *(P. Z.)*

(Rozporządzenie papiezkie względem uzupełnienia aktów mających się przedłożyć na najbliższym tajnym konsystorzu.)

Rzym, 10. sierpnia. Duchowna kongregacya tyczącego się wydziału otrzymała wczoraj zlecenie ze strony J. Ś. papieża, aby mające się przedłożyć na najbliższym tajnym konsystorzu akta ile możności uzupełniono. Termina do posiedzenia tego jeszcze nie oznaczono, i zapewne że się przeciągnie do przyszłego miesiąca. Jest wszelka nadzieja, że nieporozumienia między Rzymem i Turynem nie będą już natenczas przeszkodą do pogodzenia się przynajmniej co do zasad kardynalnych, a co tutaj uważają za pewną rękojmię załatwienia w niedługim już czasie sporów względem instalacyi arcybiskupa w Turynie i w innych kwestyach kościelnych. Słychać zresztą, że w razie gdyby negocyacye mimoto nie przyniosły aż do tego czasu skutku pożądanego, natenczas J. Ś. papiez postanowił w allokucyi podać do publicznej wiedzy wszystkie ze strony kuryi rzymskiej w duchu pojednawczym poczynione kroki. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 17. sierpnia. Niektóre rzéki Sabaudyi wylały; komunikacya między Annecy i Cheurs jest przerwana. Wyspa Sardynia jest wprawdzie spokojna, jednak pokazują się korsarze na wybrzeżach. Genueński okręt kupiecki był od takiej bandy całkiem zrabowany. Minister wojny odkomenderował jenerał-majora Maffei do zlustrowania wszystkich regimentów kawaleryi. *(W. Z.)*

Neapol, 14. sierpnia. Zawinęła tu francuska flota pod rozkazami wice-admirała Susse. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 15. sierpnia. Uchwałę sejmu związkowego z dnia 12. b. m. względem uregulowania nieporozumień w sprawie konstytucyi miasta Frankfurta, przesłano juz senatowi. Jednak bezzasadną ma być pogłoska, jakoby Senatowi zarazem wyznaczono czternastodniowy termin do wykonania rzeczonej uchwały. Uchwała związkowa nakazuje niezwłoczne wykonanie, a wybory do nowego ciała prawodawczego, które według konstytucyi nastąpić mają na początku listopada, będą się przeto musiały odbyć według przywróconych in integrum postanowień kompletującego aktu konstytucyjnego z roku 1816. *(Abbl. W. Z.)*

(Prowizoryczna ustawa względem zmiany §. 40. regulaminu gmin w Wielkiem księstwie Badeńskiem.)

Karlsruhe, 13. sierpnia. Dziennik rządowy zawiéra prowizoryczną ustawę z dnia 6., tyczącą się zmiany §. 40. regulaminu gmin, która tak opiewa:

Fryderyk, z Bożej łaski Książę i Regent Badenski, książę z Zehringen.

Utwierdzeni w przekonaniu najświeższem doświadczeniem, że pomyślna administracya spraw gmin i załatwienie interesów poruczonych radom komunalnym da się osiągnąć tylko przy jednomyślnem do powszechnego dobra zmierzającem działaniu, i że nie można się

---

mą sama jedna na poddaszu i odsłoniła cokolwiek twarz swoją na znak przychylności. Nabrałem odwagi i zsunąłem czapkę na tył, aby spoglądającéj na mnie dziewicy, pokazać białą, świeżo ogoloną głowę. Pojmiesz, jakie wrażenie musiało to zrobić na sercu niewieściem! O — wtedy głowa moja była bielszą jeszcze niż teraz; lecz temu już dziesięć lat przeszło!“ — dodał boleśnie i chciał dłużéj jeszcze ubolewać nad sobą, lecz przerwałem mu mówiąc: „Wszakże głowa twoja zawsze dość biała, aby mogła oczarować serce dziewicze; chciej jednakże opowiedzieć mi jeszcze, jak odśpiewałeś twoją pieśń miłośną i jakie wrażenie zrobiła ona na Zulejce?“

„Pieśń tę“ — rzekł Mirza — „owinąłem o podwójne ziarnko migdałowe i rzuciłem na poddasze kochance na pamiątkę, nim jeszcze śpiewać ją zacząłem. A potem zaśpiewałem donośnie:

„Czem jest wzrok gazeli — pinela wysoka,
Przy Twym wzroście smukłym, — blasku Twego oka?
Czem jest woń rozlana nad Schirasu błonią,
Przy zapachu tchnień tych, co Twe usta ronią?
Czém jest pieśń Hafisa — czemże śpiew słowika,
Przy Twym głosie dźwięcznym, co serce przenika?
Czem jest kielich róży, w którym motyl marzy,
Przy różanych ustach, rumieńcu Twéj twarzy?
Czem są słońce, księżyc i gwiazdy na niebie?
One świecą Tobie, milą się do Ciebie!
Czem ja sam nakoniec — me serce — me pienia?
By uwielbiać Ciebie — pełnić Twe życzenia!“

„Allah! — to cud piękności!“ — zawołałem. „Mirzo-Szaffy — twoje słowa są tak słodkie, jak pieśni Peri w siódmem niebie. Czemże jest Hafis w porównaniu z tobą — czem kropla w porównaniu z morzem?!“

„To był dopiero początek — przygotowanie“ rzekł mędrzec z Gjaendży — „właściwy śpiew miłosny nastąpił potem:

„Z czystem sercem tutaj staję,
Gdziebym wiecznie zostać rad!
I tę piosnkę Ci podaję
Jako zapytania kwiat!
Twa odpowiedź życiem władnie —
Jakiż wyrok czeka mnie?
Pączek, róża czy cierń padnie:
Ja z pokorą przyjmę je!

„I cóż Zulejka na to?“

„Rzuciła mi z uśmiechem pączek róży i — po raz pierwszy ujrzałem jéj oblicze w całym blasku piękności!

Cóż mówi Fizuli:

„Aby dójść do życia — własne życie dałem —
Bom wtedy żyć zaczął, gdy Ciebie poznałem!

„Tak było i zemną. Odkąd wiedziałem, że Zulejka mnie kocha, ustało moje dawne życie na pozór, a nowe istotne zaczęło się dla mnie. Któż policzy to chwile błogie, które przeżyłem w roskosznych marzeniach o jéj miłości — kto te pieśni policzy, które wyśpiewałem na cześć jéj, i te kroki, które przebieżałem, aby ją zobaczyć? Zdawało mi się, że słońce szczęścia wzejszło już dla mnie; wszelkie przeszkody dawniejsze pousuwała przychylność losu. — Wprawdzie, niedługa pozostała miłość moja tajemnicą w Gjaendży, aliści wszyscy znajomi moi jakby z namowy starali się usługiwać mnie, jedni z przyjaźni dla mnie a drudzy z nienawiści przeciw Ibrahimowi.

Zaledwie sześć tygodni upłynęło od owego dnia radości, w którym Zulejka obdarzyła mię pączkiem, gdy niespodzianie groźne chmury przyćmiły niebo mego szczęścia.

Ibrahim-Kan powracał z wyprawy a z nim Achmed-Kan, narzeczony jego córki.

Wiadomość ta przeraziła mnie, ale też ożywiła oraz. Z przepaści trwogi wzbiłem się orlemi loty do szczytu nadziei. Czułem, że zbliża się stanowcza chwila dla mnie, i to dodawało mi odwagi. — Wszak jedno miałem tylko, co mnie wiązało do życia; po stracie tego czemże mógł świat pocieszyć biédnego Mirzę? Dlatego musiałem wszystko położyć na szali, aby to jedno — moje wszystko — pozyskać na zawsze.

Już Achmed-Kan wysłał był kilku jeźdźców do Chunsag, stolicy Awaryi, dla przywiezienia Kaebinu — podarunku ślubnego, a potem miał wybrankę swoją zabrać do rodzinnego kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

spodziewać skutecznej, sprawiedliwej i wszelkiemu stronnictwu obcej służby, jeżeli stronnicze nieporozumienia rozdwajają rady komunalne, a mianowicie, jeżeli burmistrze nie doznają ze strony rad komunalnych silnego wsparcia, natenczas wszelka ich usilność jest bezskuteczna, a takie niedogodności zagrażające dobru gmin pojedyńczych, a przeto dobru powszechnemu, gdziekolwiekbądź się pokażą, należy jak najspieszniej usunąć;

jesteśmy spowodowani po wysłuchaniu ministrów Naszego państwa na mocy §. 66. dokumentu konstytucyi rozporządzić:

§. 40. regulaminu gmin odmienia się jak następuje:

„Również z innych przyczyn, które bardzo utrudniają lub udaremniają pełnienie służby, po zasiągnieniu zdania rady komunalnej lub wydziału obywateli może nastąpić uwolnienie od służby, a po uskutecznionej indagacyi, powinny być w dekrecie wymienione przyczyny i jak gminie tak też interesowanym zakomunikowane.

Uwolniony takim sposobem od służby nie może być znowu obranym, dopiero po upływie przepisanego prawem peryodu służby.

Dano w Karlsruhe w Naszem ministeryum państwa, dnia 6go sierpnia 1852.

Fryderyk.

de Marschall. Z najwyższego rozkazu Schunggart. *(W. Z.)*

(Sprostowanie.)

Mannheim, 14. sierpnia. *Journal de Francfort* podając wiadomość, że Jej królewiczowska Mość księżna Waza z księżniczką Karoliną tutaj kilka dni bawi, ale wkrótce na swoje dobra w Austryi się uda, aby tam zimę przepędzić, zapewnia oraz, że domniemane zamęzcie między księżniczką Karoliną a księciem Ludwikiem Napoleonem nieprzyjdzie do skutku i wszelkie pogłoski w tym względzie są zmyślone. *(Abb. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 19. sierpnia.)

Metal. austr. 5% 81½; 4½ 73⅝. Akcye bank. 1378. Sardyńskie —. Hiszpańskie 44¹³⁄₁₆. Wiedeńskie 100¾. Losy z r. 1834 192½; 1839 r. —.

Prusy.

(Odroczenie otwarcia konferencyi cłowych.)

Berlin, 17. sierpnia. Oznaczone na dzień wczorajszy otwarcie konferencyi cłowych niemogło nastąpić, ponieważ Prusy czyniąc zadość życzeniom swoich sprzymierzonych odroczyły rozpoczęcie konferencyi na kilka dni. Na posiedzeniu rady ministrów, które się odbyło jeszcze w niedzielę wieczór po przybyciu prezydenta rady ministrów, powzięto tę uchwałę i uwiadomiono o tem wczoraj rano obecnych tu pełnomocników do konferencyi cłowych. Zdaje się, że przedwczorajszą uchwałą nie oznaczono jeszcze dnia rozpoczęcia konferencyi, ale być może, że się zajmowano tą sprawą wczoraj przed południem na posiedzenin rady ministrów. W takim składzie rzeczy zdaje się być rzeczą stósowną wstrzymać się jeszcze z sądem o tem rzeczywiście niespodziewanem zdarzeniu i to tak długo, dopóki się nie okaże, jakie korzyści lub szkody z tego odroczenia wynikną dla sprawy związku cłowego. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 20. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102¾ p. 4½% z r. 1850 104⅜. 4½% z r. 1852 105⅛. Obligacye długu państwa 94½. Akcye bank. 107¼ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96¾; Pol. 500 l. 91; 300 l. 153 l. Frydrychsdory 13¹⁄₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10½. Austr. banknoty 86⅙.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholerę w Warszawie 296 osób, wyzdrowiało 234, umarło 162; ogólna liczba pozostaje chorych 1382. *(Gaz. Warsz.)*

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z birmańskiego widowiska wojny.)

Bombaj, 4. lipca. Dnia 15. czerwca zawinął do Kalkuty paropływ wojenny „Sphinx“ z depeszami z birmańskiego widowiska wojny, sięgającemi po dzień 8. czerwca. Rząd ogłosił treść ich natychmiast. Według tego więc wynosiła siła zbrojna Birmanów, którzy szli szturmem na Martaban, 1000 do 1200 żołnierza. Strata załogi składającej się z jednego pułku krajowców, jest wcale nieznaczna: 1 Seapoy poległ, innych 13 raniono. Birmanowie walczyli zresztą dość odważnie; zbliżyli się na 200 jardów do oszańcowanego obozu i gęsto strzelali, lecz spędzeni strzałami kartaczowemi cofnęli się na wzgórze powyżej miasta, i zatknęli tam swoją chorągiew. Po kilku celnych strzałach z dział angielskich opuścili jednak i tę pozycyę. Dowodził nimi były gubernator w Martaban. Komodore Lynch i kapitan Taplay popłynęli z czterma statkami rzeką Salween dla przecięcia zbiegom komunikacyi. Mieszkańcy Pegu wyrugowali załogę birmańską z miasta i oswobodzili całą okolicę od najeźdźców. Były gubernator Rangunu zebrał jednak znaczną siłę zbrojną, uderzył szturmem na Pegu, i po zdobyciu wymordował większą część przywódzców ludu. Kilka tysięcy mieszkańców schroniło się do Rangun, wzywając angielskiej pomocy. Jenerał Godwin wysłał przeto około 230 żołnierza na pokładzie paropływu „Phlegeton“ przeciw Pegu. Szczupły ten oddział wojskowy przybył tam jeszcze za dnia, i chciał przeto z atakiem wstrzymać się aż do wieczora. Lecz Birmanowie nie dozwolili tej przewłoki, i z dwoma złocistemi parasolami (chorągiewkami) i z jednym szwadronem jazdy zrobili wycieczkę. Przypuszczono ich na krótki strzał karabinowy, i za pierwszą zaraz salwą zmuszono do ucieczki. Umykali tak spiesznie, że strata ich nie mogła być znaczną. Ze strony Anglików padł znowu jeden Seapoy, sześciu innych raniono. Po zburzeniu oszańcowań wrócili Anglicy znów do Rangun, bowiem jenerał Godwin nie ma tyle siły zbrojnej, izby mógł Pegu zasłonić stałą załogą. *(G. P.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 23. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 200 wołów i 2 krowy, których w 14 stadach po 4 do 31 sztuk, a mianowicie z Bóbrki, Rozdołu, Kamionki, Dawidowa, Zółkwi i Brzozdowiec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 138 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 143r.45k.; sztuka zaś, mogąca ważyć 14¾ kamieni mięsa i 1¾ kam. łoju, kosztowała 158r.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 19. sierpnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 7r. 33k.—8r.— 6r.24k., żyta 5r.27k.—5r.36k.—4r.48k., jęczmienia 3r. 48k.—4r.—3r.12k., owsa 2r.18k.—2r.36k.—2r.12k., hreczki 0—5r. —4r.48k., kukurudzy 5r.24k.—5r.36k.—6r.24k., kartofli w Komarnie 2r.8k. Cetnar siana po 36k.—30k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.—5r.36k.—7r., miękkiego 4r.—4r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 3⅗k.—3⅕k.—3⅕k. i za garniec okowity 1r. 15k.—2r.8k.—1r.36k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 18. sierpnia. Na dzisiejszy targ przypędzono 478 sztuk wołów, a mianowicie Mojżesz Reiter z Młynic 26 sztuk, Uscher Westreich z Dombrowy 28, Nuchim Singer z Zabna 27, Hersch Spieler z Młynic 26 sztuk.

Gatunek był w ogóle średni, przeto też nie zakupiono tego bydła, zwłaszcza, że nawet rzeźnicy wiejscy nie chcieli wchodzić w handel. — W drodze od granicy galicyjskiej sprzedano 1300 sztuk.

Na przyszły tydzień spodziewają się znowu blisko 1700 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 24. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	31	5	35
Dukat cesarski	„ „	5	36	5	40
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	43	9	46
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	53	1	54
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	85	3	85	21

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. sierpnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	85	--
Przedano „ „ 100 po	„ „	85	30
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. sierpnia.)

Amsterdam 164⅜ l. 2. m. Augsburg 118⅛ l. uso. Frankfurt 117¼ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175⅝ l. 2. m. Liwurna 116¾ p. 2. m. Londyn 11.47. l. 3. m. Medyolan 118. Marsylia 140¼ l. Paryż 140¼ l. Bukareszt 234. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 97⅛; lit. B. 113¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

Hr. Bniński Konstanty, ze Stanisławowa. — Hr. Lanckorońscy Kazimierz i Stanisław, z Rozdołu. — Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — PP. Białecki Franciszek, z Przemyśla. — Bocheński Wiktor, z Lubienia. — Rulikowski Kajetan, z Swiatażowa. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Paygert Stanisław, z Krzywenki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

PP. Krajewski Michał, do Turki. — Orłowski Adam, do Krakowa. — Papara Stanisław, do Dalnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 51	+ 9°	+ 14°	Północno-wsch. 0	pochm. ☉
2 god. pop.	27 11 77	+ 14°	+ 8°	„ 2	bard. poch. ☉
10 god. wie.	27 0 41	+ 10°		„	„

TEATR.

Dziś: kom. niem.: „**Der Korporal,**“ i „**Die Gefangenen der Czaarin.**“

Jutro: opera niem.: „**Robert der Teufel.**“